

Dzięki dynamicznemu rozwojowi diagnostyki, metod monitorowania, nowoczesnym lekom anestezjologicznym, wytycznym i procedurom anestezjologia korzysta w tej chwili z różnorodnej aparatury i leków, będąc jedną z najbezpieczniejszych dziedzin medycyny. Mimo to pacjenci wciąż często obawiają się sedacji i narkozy, przez co stres związany z planowanym zabiegiem czy operacją stanowi duże obciążenie psychiczne. Stąd potrzeba szerszej edukacji pacjentów, którzy powinni być świadomymi współuczestnikami swojego procesu leczenia. Jednym z większych wyzwań w anestezjologii wciąż pozostają również pacjenci we wstrząsie septycznym, w którym śmiertelność wynosi około 50 proc.

– Anestezjologia jest dziś na wznoszącej fali rozwoju i jest to związane z pandemią COVID-19 i rosnącą rolą anestezjologa w systemie ochrony zdrowia. Jednocześnie obserwujemy też postęp zarówno w technologii, jak i w produkcji, w wytwarzaniu nowych leków, które poprawiają nie tylko komfort pracy anestezjologa, ale także komfort leczenia, czyli komfort pacjenta, który jest poddawany znieczuleniu
– mówi prof. dr hab. n. med. Janusz Andres, prezes Polskiego Towarzystwa Anestezjologii i Intensywnej Terapii, kierownik Katedry Anestezjologii i Intensywnej Terapii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Według statystyk Naczelnej Izby Lekarskiej w Polsce jest ok. 7 tys. aktywnych zawodowo anestezjologów, którzy odgrywają kluczową rolę w szpitalach, zapewniając ciągłość opieki w okresie okołoperacyjnym, na intensywnej terapii i innych dziedzinach, gdzie konieczne jest podtrzymywanie życia pacjenta. Dzięki wyśrubowanym standardom wypracowywanym w ostatnich dekadach dziś anestezjologia jest jedną z najbezpieczniejszych dziedzin medycyny, która mocno się przyczyniła do spadku śmiertelności w okresie okołoperacyjnym.

– Pacjenci często pytają, czym się różni sedacja od znieczulenia, czyli popularnie mówiąc narkozy
– mówi prof. dr hab. n. med. Janusz Andres. *– Można powiedzieć, że jest to stopień wyłączenia świadomości i funkcji oddechowej u pacjenta. Znieczulenie ogólne polega na tym, że wyłączamy tę świadomość całkowicie. Leki, które w tym przypadku stosujemy, porażają ośrodek oddechowy, w związku z tym anestezjolog musi zabezpieczyć oddech pacjenta za pomocą aparatury, a jednocześnie monitorować jego funkcje życiowe w czasie zabiegu. Z kolei leki sedacyjne pozwalają zachować świadomość pacjenta, niwelują ból, powodują amnezję, taką niepamięć wsteczną, natomiast nie zaburzają podstawowych funkcji, jaką jest oddychanie i przytomność, dają pacjentowi komfort i pozostawiają jego fizjologiczne parametry w granicach normy.*

– Sedacja może być stosowana praktycznie w każdym zabiegu diagnostycznym czy terapeutycznym. Wyobraźmy sobie np. rezonans magnetyczny, czyli badanie bardzo nieprzyjemne dla pacjenta – szczególnie dla takiego, który ma klaustrofobię, więc on będzie w tym przypadku beneficjentem sedacji. Wyobraźmy sobie też np. zabiegi endoskopowe: kolonoskopię czy bronchoskopię – tu sedacja również będzie korzystna dla pacjenta, podobnie jak w przypadku nastawienia złamania, zmiany bolesnego opatrunku, nacięcia ropnia czy usuwania zmiany skórnej. Tych zabiegów jest cała, długa lista i niemalże w każdej specjalności zabiegowej znajdziemy miejsce, w którym sedacja jest potrzebna – dodaje prof. dr hab. n. med. Łukasz Krzych, kierownik Katedry i Zakładu Medycyny Stanów Nagłych na Śląskim Uniwersytecie Medycznym.

Anestezjologia korzysta w tej chwili z różnorodnej aparatury i leków. Znaczący postęp nastąpił m.in. w zakresie terapii podtrzymującej funkcje narządów, a ostatnie lata przyniosły również zwiększoną dostępność nowoczesnego sprzętu i leków stosowanych w intensywnej terapii. Wprowadzono wytyczne, rozwinęto międzynarodową współpracę w tym zakresie oraz procedury umożliwiające znieczulanie i

leczenie pacjentów nawet w skrajnych stanach chorobowych. Ten postęp pozwala dziś na skuteczne leczenie przypadków, które jeszcze kilkanaście lat temu były uznawane za nie do leczenia.

Lekarze podkreślają też konieczność edukacji pacjentów, którzy bardzo często obawiają się sedacji i narkozy, przez co stres związany z planowanym zabiegiem czy operacją stanowi dla nich duże obciążenie psychiczne. Pacjenci boją się m.in. ewentualnych powikłań i tego, że nie obudzą się po zabiegu albo że leki nie zadziałają, przez co w trakcie będą mieć pełną świadomość wykonywanych procedur. W tym kontekście ważne jest odpowiednie przygotowanie pacjentów do zabiegów operacyjnych i zmniejszenie ich lęku przed operacją. Pomóc w tym może wyczerpująca rozmowa z anestezjologiem, który wyjaśni wątpliwości i odpowie pacjentowi na wszystkie nurtujące go pytania.

– Bezpieczeństwo w anestezjologii znacząco poprawiło się w ostatnich dziesięcioleciach i poziom śmiertelności w czasie znieczulenia można porównać do bezpieczeństwa w trakcie lotu samolotem. Tak więc anestezjologia jest bezpieczna i rzadko, a właściwie nigdy nie dochodzi już w tej chwili do jakichś skomplikowanych powikłań w okresie okołoperacyjnym tylko i wyłącznie ze względów anestezjologicznych. Potrzebna jest edukacja pacjentów, właściwe przygotowanie do operacji, natomiast chciałbym uspokoić pacjentów, że są w dobrych rękach, o ile tylko współpraca pomiędzy pacjentem i anestezjologiem jest odpowiednia, czyli na zasadzie informacji pełnej o aktualnym stanie zdrowia – podkreśla prof. dr hab. n. med. Janusz Andres.

Źródło: Newseria